Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 202 | Częstochowa, niedziela 14 października 1945 r. | Rok I.

Rozkaz Marszałka Roli-Żymierskiego

z okazji drugiej rocznicy bitwy pod Lenino

WARSZAWA (Polpress). — Naczelny dowódca wojsk polskich marszałek Żymierski wydał następujący rozkaz:

Żołnierze!

W dniu dzisiejszym minęło dwa lata od chwili, gdy po raz pierwszy na froncie wschodnim ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną regularny żołnierz polski starł się z niemieckim najeźdźcą. Na ziemi radzieckiej z inicjatywy gorącej patriotki polskiej Wandy Wasilewskiej, organizatorki Zw. Patriotów Polskich, sformowana została 1-sza dywizja piechoty im. T. Kościuszki. Fakt ten stał się punktem zwrotnym w walce narodu polskiego o niepodległość. Pierwszym wspólnym owocem triumfu tej słusznej linii politycznej, linii obozu demokracji polskiej była bitwa pod Lenino. Cały świat przekonał się raz jeszcze, że Polska nie zginęła, lecz żyje, walczy i zwycięża. W brawurowym szturmie przełamali Kościuszkowcy potrójne linie umocnień niemieckich, zniszczyli gniazdo oporu, wzięli jeńców i bogatą zdobycz wojenną i zapoczątkowali wspaniały szlak krwi i chwały żołnierza polskiego, szlak, który doprowadził do wyzwolenia Warszawy, do wyrąbania granic naszych na Odrze Nisie i Bałtyku, do Berlina i nad Łabę. Bitwa pod Lenino wznowiła szczytne tradycje Grunwaldu, tradycję wspólnej walki Słowian przeciw barbarzyńcom niemieckim oraz wspólnie przelaną krwią Kościuszkowców i czerwonoarmistów zcementowała na wieki sojusz i braterstwo broni Narodu Polskiego i Radzieckiego. Lenino to symbol niezłomności ducha polskiego. Lenino to symbol jedności Polaków miłujących swój kraj i naród. Lenino to symbol zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą. Lenino to symbol polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa broni, zcementowanych przelaną krwią.

Żołnierze! Dziś Ojczyzna nasza, wyzwolona z niewoli krwią najlepszych swych synów, dźwigą się z ruin do nowego lepszego życia. Dziś liczne rzesze Polaków, rozproszonych po całym świecie, wracają do kraju. Dziś w pełni triumfuje naród polski, współzwycięzca śmiertelnego wroga — Niemiec. Na tym tle jasno występuje słuszność drogi, na którą wkroczyli Kościuszkowcy, szturmujący okopy niemieckie pod Lenino. Krew przelana pod Lenino stworzyła żołnierzowi polskiemu najkrótszą i najlepszą drogę do umęczonego kraju. Żołnierz polski ze wschodu przyniósł wraz z żołnierzem Armii Czerwonej wolność braciom, jęczącym w niewoli i otworzył drogę do Polski tym Polakom, którzy walczyli u boku sojuszników zachodnich. Wyrosła z 1-szej dywizji 1-sza armia polska w ZSRR i stała się wraz z bohaterską armią ludową trzonem odrodzonego wojska polskiego, które wyrąbało Polsce nowe korzystne i sprawiedliwe granice nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, które zatknęło sztandar polski na gruzach stolicy niemieckiej Berlina.

Dziś okryte sławą odrodzone wojsko polskie, stojąc twardo na straży wyzwolonych granic państwa i praw narodu, z dumą wspomina chrzest bojowy swej najstarszej formacji, a pamięć bohaterów, którzy pod Lenino oddali swe życie w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny, żyć będzie wiecznie.

W dniu drugiej rocznicy chrztu bojowego 1-szej dywizji piechoty im. T. Kościuszki w bitwie pod Lenino rozkazuję: 2-mu pułkowi piechoty, 3-mu pułkowi piechoty i 1-mu pułkowi artylerii lekkiej nadać nazwę „Berlińskich".

Niech żyje bohaterski Żołnierz Polski, oswobodziciel Ojczyzny!

Niech żyje braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej!

Niech żyje sojusz Polski i Związku Radzieckiego!

Niech żyje niepodległa, silna i demokratyczna Polska!

Wieczna chwała Bohaterom, poległym w walce o wolność i niepodległość Polski!

Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich oddziałów Wojska Polskiego.

Naczelny dowódca Wojsk Polskich
Marszałek *M. Żymierski*

Zastępca naczelnego dowódcy
dla spraw polityczno-wychowawczych
M. Spychalski gen. dywizji

Szef Sztabu Gł. Wojsk Polskich
W. Korczyc gen. broni.

Radziecka ordynacja wyborcza

MOSKWA (Polpress). — W związku z ogłoszeniem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR prasa radziecka omawia ordynację wyborczą podkreślając jej postępy i prawdziwie demokratyczny charakter. „Izwiestia" piszą na ten temat:

Ustawa o prawie wyborczym jest oparta na prawie konstytucji Stalinowskiej, która zagwarantowała wielkie zdobycze narodu radzieckiego. Siła Zw. Radz. spoczywa na jedności pomiędzy społeczeństwem a rządem, na przyjaźni i współpracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz na przyjaźni braterskiej narodów. Od ostatnich wyborów Zw. Radz. jeszcze bardziej wzmógł swoją potęgę i rozgromił agresorów hitlerowskich. Podstawą siły państwa jest demokracja radziecka, która sprawia, że udział w sprawach państwowych jest organiczną częścią życia każdego obywatela. Żołnierze walczyli na froncie inni pracowali na tyłach dla zwycięstwa. Cały kraj bierze udział w budowie socjalizmu. W prawie wyborczym demokracja radziecka ujawnia się w pełni. System wyborczy zapewnia narodowi pełną swobodę wyborów. Do dyspozycji organizacji społecznych oddano lokale, drukarnie i papier. Zapewniono swobodę nieskrępowanej agitacji. Charakterystyczną cechą radzieckiego prawa wyborczego jest to, że nietylko proklamuje ono prawo wolnych wyborów ale i gwarantuje je. Jest troską państwa by każdy obywatel mógł wyrazić swobodnie swą wolę i nikt nie stanął temu na zawadzie. Ordynacja przyznaje czynne prawo wyborcze wszystkim obywatelom powyżej lat 18 bez różnicy narodowości wyznania czy też stanowiska. Paragrafy 5 i 6 podkreślają, że kobiety głosują na równi z mężczyznami, a żołnierze Armii Czerwonej na równi z cywilami.

Bierne prawo wyborcze posiada każdy obywatel powyżej 23 lat. Stanowisko obywatela radzieckiego w społeczeństwie określają tylko zdolność i praca, a żadne inne względy nie mają znaczenia. Wybory są powszechne równe bezpośrednie przy zachowaniu tajności głosowania. Wybory są sprawdzianem stosunku obywateli do państwa. Władza jest silna gdyż opiera się na woli narodu. Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina naród wzmacnia siły demokracji i buduje potęgę państwa.

„Prawda" podkreśla, że ordynacja wyborcza została ogłoszona w kilka dni po wyznaczeniu daty wyborów na dzień 10 lutego 1946 r. Pisze: Zw. Radz. wyszedł zwycięsko z najgigantyczniejszej wojny wszystkich czasów i obecnie reorganizuje swe życie na płaszczyźnie pokoju i wchodzi w okres przygotowań do wyborów. Mamy przed sobą 4 miesiące pracy politycznej i organizacyjnej, w której wezmą udział najszersze warstwy społeczeństwa. Wybory te będą prawdziwymi wyborami ludowymi. Ordynacja wyborcza opiera się na zasadzie zagwarantowania niczym nie skrępowanej woli narodu oraz zapewnia wybór najlepszych obywateli radzieckich do najwyższego organu państwa. Zw. Radz. rozpoczyna przygotowania do wyborów w chwili gdy państwo wyszło zwycięsko ze strasznych doświadczeń wojny. Naród zna swych najlepszych synów tych, którzy nie szczędząc życia bronili ojczyzny na polu bitwy i tych co ofiarnie pracowali na zapleczu w imię wolności i niezależności swego kraju. Tysiące najlepszych obywateli wejdzie w skład komisji wyborczej i będzie kierować kampanią wyborczą. Tysiące najlepszych zasłużonych obywateli zostanie wysuniętych na kandytatów do Rady Najwyższej ZSRR!

DEKRET O ORDYNACJI WYBORCZEJ W ZSRR

MOSKWA (Polpress). — Rada Najwyższa ZSRR wydała dekret o wejściu w życie ordynacji wyborczej przewidującej tajne bezpośrednie głosowanie w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR, które odbędą się dnia 10 lutego 1946 r.

Nauczycielstwo w Wolnej Polsce nie będzie pokrzywdzone

W dniu 1 października b. r. kilkuosobowa delegacja Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego została przyjęta przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta.

Delegaci przedstawili ob. Prezydentowi sytuację nauczycielstwa polskiego, zobrazowali ciężkie warunki pracy i podkreślili rolę, jaką nauczyciel spełnia przy odbudowie niepodległej Ojczyzny.

Podczas wojny nauczycielstwo polskie zdumiewało bohaterską postawą wobec okupanta. Tajne nauczanie, od szkółek elementarnych począwszy, a na szkolnictwie wyższym skończywszy, przejdzie do historii jako jeden z najpiękniejszych objawów zbiorowej działalności ogromnej grupy zawodowej ludzi wiedzących, czego chcą, i nieustraszenie realizujących swoje zamierzenia.

Jeżeli dziś dzieci polskie umieją czytać, jeżeli szkoły gimnazjalne i wyższe uczelnie nie świecą pustkami, jeżeli nie pozwoliliśmy się zepchnąć na niższy poziom kulturalny — a młodszość kulturalna Słowian od wieków była najpoważniejszą przyczyną ich klęsk — jest to bezsprzecznie zasługą nauczyciela polskiego.

Gdy zważy się, że nauczyciel ten równocześnie brał ogromny udział w czynnej pracy konspiracyjnej przeciw niemcom, zrozumie się od razu pasję, z jaką zaborca tępił nauczycielstwo polskie, skutkiem czego szeregi jego katastrofalnie się przerzedziły.

Nie ma obecnie odpowiednich, wykwalifikowanych sił, nie ma pomieszczeń, izb i gmachów szkolnych, poziom młodzieży straszliwie się obniżył, a warunki egzystencji są nieraz jak najgorsze.

Nauczyciel materialnie nie jest odpowiednio nie tylko wynagradzany, ale nawet asekurowany. Bywa również, zwłaszcza na terenach zachodnich, że zostaje przez władze administracyjne zlekceważony i potraktowany po macoszemu.

Niskie pensje, brak odpowiednich przydziałów, brak troski o mieszkania stwarzają warunki wprost niemożliwe do egzystencji.

Ob. Prezydent wysłuchał wywodów przedstawicieli nauczycielstwa i udzielił im nadzwyczaj przychylnej odpowiedzi. Rząd w pełni rozumie ciężką sytuację nauczycielstwa polskiego, ocenia jego pracę i działalność i dążyć będzie do poprawy jego sytuacji materialnej.

Sprawiedliwości musi się stać i stanie się zadość.

S. F.

JAPOŃCZYCY WOŁAJĄ: „PRECZ Z CESARZEM!"

LONDYN (Antena wł.) — Wczorajsza prasa londyńska obszernie komentuje obecną sytuację w Japonii, podkreślając, że klęska armii i floty japońskiej oraz upadek idei imperialistycznej dokonały głębokiego przeobrażenia w duszy narodu japońskiego. Dzienniki przytaczają fakt, że w czasie manifestacji na ulicach Tokio, grupa demonstrantów wzniosła po raz pierwszy w dziejach Japonii okrzyk: „Precz z cesarzem!". Demonstranci ci rekrutowali się spośród byłych więźniów politycznych, wypuszczonych przed paroma dniami na wolność. Prasa podkreśla, że wypadek ten jest bez precedensu.

GEN. EISENHOWER W PRADZE

PRAGA (Antena wł.) — Stolica Czechosłowacji witała wczoraj entuzjastycznie generała Eisenhowera, który przybył do Czechosłowacji, by złożyć wizytę prezydentowi Beneszowi.

Mikołajczyk odleciał do Kanady

WARSZAWA. — **W dniu wczorajszym odleciał do Quebec w Kanadzie Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Stanisław Mikołajczyk. Ministrowi towarzyszą w jego podróży wiceminister rolnictwa Michał Szyszko oraz doradcy ekonomiczni w osobach dyr. St. Królikowskiego i J. Wiśniewskiego. Na lotnisku pożegnał odlatującego ministra dyr. Adam Gubrynowicz.**

Minister Mikołajczyk weźmie udział w pierwszym zjeździe delegatów Narodów Zjednoczonych, zwołanym w sprawach wyżywienia i produkcji rolnej. Nieobecność min. Mikołajczyka w kraju potrwa około miesiąca.

Sesja Międzynarodowego Trybunału

do sądzenia przestępców wojennych.

LONDYN (Antena wł.) — Korespondenci polityczni pism brytyjskich donoszą z Berlina, że pierwsza sesja Międzysojuszniczego Trybunału do sądzenia przestępców wojennych zbierze się publicznie w sobotę.

Sędziowie rozpatrzą przedłożony im akt oskarżenia przeciw zbrodniarzom wojennym, których proces odbędzie się w Norymberdze. Akt ten był ułożony wspólnie przez prawników amerykańskich, angielskich, radzieckich i francuskich. Akt ten obejmuje zbrodniczą działalność oskarżonych od chwili powstania reżimu hitlerowskiego, określając istnienie hitleryzmu jako spisek przeciw ludzkości. Opanowanie rządów w Niemczech było pierwszym krokiem do dalszego pogwałcenia praw i do uciemiężenia innych narodów. Ponadto każdy z oskarżonych sądzony będzie indywidualnie.

WŁOSKA AGENTKA GESTAPO SKAZANA NA ŚMIERĆ

RZYM (Antena wł.) — Włoski sąd specjalny skazał na karę śmierci 21-letnią Marinę Trapelli, która jako agentka gestapo wydała niemcom 164 patriotów włoskich.

PROCES JOHNA EMERY

LONDYN (Antena wł.) — Agencja Reutera donosi, że proces przeciwko Johnowi Emery, synowi b. ministra do spraw Indyj, został odroczony do wtorku. Emery oskarżony jest o zdradę stanu i propagandę na rzecz Niemiec w okresie wojny.

J. Paquis został rozstrzelany

PARYŻ (Antena wł.) — Z Paryża donoszą, że słynny z radia renegat francuski Jean Paquis, skazany przez trybunał francuski na śmierć, został już rozstrzelany w forcie Chatillon. Ulubionym hasłem Paquis'a, wygłaszanym przez niego w audycjach propagandowych, było: „Anglia, jak Kartagina, powinna być zniszczona".

OBROŃCA LAVALA ZŁOŻY PROTEST U DE GAULLE'A

PARYŻ, (Antena wł.). — Z Paryża donoszą, że obrońca Lavala ma zamiar uzyskać audiencję u gen. de Gaulle celem złożenia protestu przeciw niesprawiedliwemu (jego zdaniem) przeprowadzeniu procesu.

—o—

USA UTRZYMAJĄ SILNĄ FLOTĘ

WASZYNGTON (Antena wł.) — Komisja amerykańskiej Izby Reprezentantów przedłożyła Kongresowi wniosek o utrzymanie silnej floty wojennej, składającej się z 1.082 okrętów bojowych, 12 tysięcy samolotów i 600 tysięcy ludzi.

Amnestia w Hiszpanii i Portugalii

MADRYT (Antena wł.) — **Z Madrytu nadchodzą wiadomości, że w Hiszpanii odbędą się w najbliższym czasie wybory samorządowe. Ogłoszona ma być również amnestia w stosunku do spraw politycznych. Wiadomość ta została opublikowana wczoraj, bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów. Oficjalna zapowiedź rządowa brzmi, że „podjęte będą kroki w kierunku zwiększenia udziału narodu w rządach".**

Podobne wiadomości nadchodzą z Portugalii, gdzie rząd Salazara ogłosił również amnestię dla przestępców politycznych. — Poza tym cenzura polityczna, która zaprowadzona została w Portugalii w roku 1926, została, praktycznie biorąc, zniesiona wczoraj. Rząd polecił organom kontrolnym dozwolić na wszystkie uwagi krytyczne pod adresem rządu oraz na publikacje o treści opozycyjnej.

Kto ty jesteś? Polak mały!

Sprawa repolonizacji i odniemczenia Opolszczyzny

Najważniejszym zagadnieniem chwili na Opolszczyźnie, a zwłaszcza na terenie trzech największych miast wydzielonych Opolszczyzny, mianowicie w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu jest wykonanie zarządzenia wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego, który wyznaczył ostateczny termin usunięcia niemców z wymienionych miast na dzień 30 września b. r.

Upłynęło już kilkanaście dni października, a sprawa dotychczas ostatecznie załatwiona nie została. Znaczna ilość niemców wyjechała dobrowolnie, uzyskując w starostwach grodzkich przepustki na wyjazd do Niemiec, część zdeklarowanych niemców, którzy siedzieli tutaj bez pracy, została pomieszczona w obozach pracy przymusowej, pozostali zaś szukają sposobów, by zostać w Polsce dalej i w staraniach o uzyskanie tymczasowych zaświadczeń obywatelstwa polskiego nie cofają się ani przed szukaniem protekcji, ani przed próbami przekupstwa, świadków, mających stwierdzić ich polskość przed komisjami weryfikacyjnymi.

Komisje te kończą już pracę, opierając je obecnie na wywiadach, uzyskiwanych w terenie przez komisje lotne.

Spodziewać się przeto należy, że w najbliższych dniach zarządzenie wojewody odnośnie Bytomia, Zabrza i Gliwic zostanie wykonane przynajmniej z grubsza.

Kto jest właściwie niemcem?

Dziś każdy mieszkaniec Opolszczyzny na zapytanie, kim jest, odpowiada bez wahania, że jest Polakiem, chociażby nawet nie umiał mówić po polsku. Każdy taki „Polak“ twierdzi, że został „zniemczony“ pruskim batem, że jest ofiarą hitleryzmu i akcji germanizacyjnej.

Komisje weryfikacyjne, w skład których wchodzą przedstawiciele stronnictw demokratycznych i różnych instytucyj, związków i organizacyj społecznych, nadto przedstawiciele miejscowej, dawno osiadłej ludności, mają nielada orzech do zgryzienia przy rozsądzaniu, kim właściwie jest wnioskodawca, ubiegający się o obywatelstwo polskie.

Całe szczęście, że wydawane zaświadczenia są tylko tymczasowe i mogą być unieważnione w każdej chwili.

To każe mieć nadzieję, że z biegiem czasu będzie można wykryć tych wszystkich, którym już udało się przemknąć przez sieć kontroli komisji weryfikacyjnej.

Komisje jednak muszą pracować nadzwyczaj oględnie, by zastosować się do zasady, że nie wolno zmarnować ani jednej duszy polskiej, nie wolno jednak z niemców fabrykować Polaków.

Życie w miastach Opolszczyzny

Jeszcze przed kilku miesiącami było w miastach Opolszczyzny ludniej i gwarniej, niż obecnie. Był to okres największego rozkwitu szabrownictwa, okres śmiałych wypraw wszelkiego rodzaju kanalii na tak zwany „dziki zachód“ po „złote runo“.

Dziś już trochę poskromiono tych szkodników społecznych, co odbiło się na Opolszczyźnie pewnym uspokojeniem. Pamiątką po tym wybujałym okresie szabrownictwa jest jedynie na terenie miast Opolszczyzny niezwykła ilość kawiarni, herbaciarni, jadłodajni, handelków śniadankowych, jednym słowem ukrytych knajp, konkurujących skutecznie z wielką również ilością restauracyj oficjalnych.

Wszystkie te placówki, nie tyle handlowe, ile „bandycko-szabrownicze“, wiodą dziś żywot suchotniczy i niedaleki już czas, gdy zaczną wstydliwie znikać jedna po drugiej.

Na razie jednak czekają, co będzie dalej.

Jeszcze pchają dzień za dniem, żyjąc z tego, co dają im zarobić różne „niebieskie ptaki“, które nigdzie nie pracują, a jednak mają tysiące złotych na wyrzucenie.

Pracująca ludność Opolszczyzny z niecierpliwością oczekuje momentu, w którym wszyscy niepracujący, szwindlarze, ludzie o niewiadomych źródłach dochodu, zostaną z miast usunięci. Może wtedy skończy się głód mieszkaniowy, będący w obecnej chwili największą z bolączek miast Opolszczyzny.

„Dziki“ handel i drożyzna święcą triumfy

Na różnego rodzaju „Kercelakach“, którymi stały się prawie wszystkie wolne place i przystanki tramwajowe miast Opolszczyzny, można dostać wszystko, począwszy od artykułów spożywczych, a skończywszy na odzieży, czy instrumentach muzycznych. Przedmioty ofiarowane przez sprzedawców stanowią często osobistą własność tych, którzy wyprzedają się, by mieć co włożyć do ust, nierzadko jednak są jeszcze resztkami zdobyczy szabrowników sprzed kilku tygodni czy nawet miesięcy.

Z tych źródeł też w większości zapełniona jest wielka ponad miarę i ponad potrzebę ilość sklepów komisowych, przepełnionych głównie kryształami i przedmiotami zbytku, kupowanymi od szabrowników za grosze, a dziś trzymanymi przez właścicieli sklepów komisowych w nadziei, że w niedługim czasie wszystko uda się sprzedać z dobrym zyskiem, który zapłaci długi okres wyczekiwania na klienta.

Sklepy wszelkiego rodzaju zapełnione towarami, ale tak drogimi, że klient jest rzadkością. Wszystko jest o wiele droższe, niż w okolicach Kielc czy Częstochowy. Puszka mleka skondensowanego — 120 złotych, kilogram masła 340 złotych, kiełbasa — 300 złotych, mięso — 120 złotych.

Nikt nie kontroluje cen, związki kupców nie robią absolutnie nic w kierunku ukrócenia nadmiernych apetytów kupiectwa, które z reguły tutaj jest kupiectwem wojennym, początkującym, bez tradycji kupieckich, jest kupiectwem z przypadku, które już dzisiaj, koniecznie dzisiaj, chce porobić możliwie największe majątki.

Nie dotyczy to pewnej ilości kupców z zawodu, wysoko niosących swoją godność osobistą, mających wyrobione poczucie etyki w handlu, ale tych jest taka znikoma ilość, że nie są w stanie zmienić zasadniczego oblicza żerującej dziś na masach nowej, powojennej „elity“ kupieckiej.

Niedostatek i rozrzutność

Powszechnie panuje tutaj pogląd, że oszczędzać nie warto, bo i tak tego, co się zarobi, nie wystarczy na utrzymanie. Stąd też, mimo niedostatku, niskich płac, panuje powszechna rozrzutność.

Kina stale przepełnione, na dancingach nie brak tańczących par, stroje nieraz wyzywające, trudno spotkać dziewoję bez ondulacji i wylakierowanych paznokietków.

Dzieci sprzedają na ulicach papierosy, zapałki. Wszystko razem tworzy nieuregulowany jeszcze chaos powojenny, który tylko energiczna działalność Zarządów Miejskich, wspomaganych przez społeczeństwo może ukrócić. Może nadchodząca zima z natury rzeczy sama ureguluje częściowo niezdrowe życie ulic miast Opolszczyzny.

Sw.

Niemcy mordowali umysłowo chorych

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Wiesbaden, że w czasie procesu przeciwko personelowi niemieckiego szpitala dla umysłowo chorych, oskarżonego o wymordowanie kilkudziesięciu tysięcy chorych, odczytano zeznania dyrektora administracyjnego tego szpitala, Kleina.

Klein zeznał, że od roku 1942, chorzy byli uśmiercani za pomocą zastrzyków. Ciała pomordowanych palono w krematorium. W sierpniu 1944 roku personel szpitala został wezwany do Wiesbaden, gdzie gauleiter oznajmił, iż do szpitala przywiezione zostaną transporty Polaków i Rosjan, których należy partiami uśmiercać. Transporty te rzeczywiście w partiach po kilkadziesiąt i kilkaset osób przybywały kilka razy w miesiącu. Przywożonych Polaków i Rosjan natychmiast mordowano i palono.

PROCES MARYNARZY NIEMIECKICH

HAMBURG (Antena wł.) — W środę rozpoczął się w Hamburgu proces przeciwko kapitanowi niemieckiej łodzi podwodnej i czterem marynarzom spośród załogi, oskarżonym o wymordowanie części załogi greckiego statku „Peleus“ oraz o zatopienie samego statku. W skład zespołu sędziowskiego wchodzą oficerowie marynarki brytyjskiej i greckiej. Wszyscy oskarżeni wybrali sobie obrońców spośród prawników niemieckich.

Ci członkowie załogi zatopionego statku, którym udało się uratować, błąkali się po morzu przez 37 dni w łodzi ratunkowej, zanim wziął ich na pokład okręt brytyjski.

NOWY JORK. — Jeden z najpoważniejszych dzienników amerykańskich, **„New York Times“** poświęca artykuł wstępny sprawie zbliżającego się procesu głównych przestępców wojennych, który odbędzie się w połowie listopada w Norymberdze.

„W porównaniu ze zbrodniami, dokonanymi przez ludzi — pisze „New York Times“ — **którzy zasiądą na ławach oskarżonych w procesie norymberskim, zwykłe morderstwo wydaje się niewielkim przewinieniem. W procesie tym zastosowana zostanie wreszcie zasada, że prowadzenie wojny napastniczej jest według prawa międzynarodowego zwyczajną zbrodnią i podlega przewidzianej karze.“**

—o—

PO WYROKU ŚMIERCI NA LAVALA

PARYŻ (Polpress). — Akta sprawy Lavala zostały przekazane kancelarii generała de Gaulle, który zadecyduje o życiu byłego premiera Francji. Obrońcy Lavala oświadczyli, że zwrócą się do gen. de Gaulle'a z wnioskiem o wznowienie procesu przeciwko Lavalowi.

BADANIA NAD ENERGIĄ ATOMOWĄ

NOWY JORK, (Antena wł.). — Komisja Wojskowa Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przystąpiła do obrad nad utworzeniem specjalnej komisji do badania energii atomowej.

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ PERRON?

LONDYN (Polpress). — „Haily Herald“ donosi z Buenos Aires, że **nieznane jest miejsce pobytu byłego wiceprezydenta Perrona.** Niektórzy twierdzą, że uciekł on z Argentyny, inni że jest zabity.

Wybory do Rad Zakładowych

W demokracji ludowej i w demokracji proletariackiej, w odróżnieniu od demokracji burżuazyjnej — występuje ciekawe zjawisko: Każdy obywatel jest współgospodarzem państwa, jest siłą współrządzącą i odpowiedzialną za losy swego kraju.

Jeśli w państwach o systemie demokracji burżuazyjnych — robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca są siłami tylko produktywnymi — to w demokracji ludowej — są siłami produktywnymi i rządzącymi.

Zapyta ktoś — w jaki sposób?

Otóż w taki sposób, że w każdej komórce gospodarczej, jaką jest zakład pracy — powstają Rady Zakładowe, które kierują i wpływają na bieg życia przemysłowego i handlowego, są niejako gospodarzem pewnego odcinka ekonomicznego w państwie.

Rady Zakładowe są bezpośrednim łącznikiem pracowników z pracodawcą, są czynnikiem kontrolującym administrację, wpływają na poprawę aprowizacji w granicach możliwości, są świadome swej roli i odpowiedzialne za przyszłość państwa w jednej z jego komórek.

Istnienie Rad Zakładowych ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, lecz także polityczne — dzięki temu, że gdziekolwiek pojawiają się Rady Zakładowe — tam powstaje zbiorowa odpowiedzialność za losy państwa, tam przekształca się demokratyczna republika burżuazyjna w państwo o ustroju prawdziwie demokratycznym. W takim państwie rządzą rzeczywiście masy pracujące przez swe Rady Zakładowe, o ile te Rady składają się z ludzi oddanych sprawie Ludu, z ludzi uczciwych i świadomych swych zadań.

Wybory do Rad Zakładowych, odbywające się obecnie na terenach fabryk — mają decydujące znaczenie dla pracowników. Po pierwsze — dlatego, że ugruntowują zdobycze klasy pracującej i zabezpieczają je — po drugie dlatego, że dają możność wpływania na rząd i całą administrację państwową w sposób decydujący.

Rządzenie państwem było dotąd sztuką znaną tylko kapitalistom i ich lokajom. Dyktatura kapitalistyczna uniemożliwiała wpływanie przez masy pracujące na losy państwa. Mimo pozorów praworządności, robotnik, chłop i inteligent pracujący nie miał żadnego wpływu na bieg wypadków, nie decydował o swym „być albo nie być“ — był robotem, który spełniać musiał rolę siły roboczej, eksploatowanej przez fabrykanta lub obszarnika. Sztuka rządzenia państwem, będącym wspólną własnością mas pracujących — jest problemem u nas w Polsce Demokratycznej — nowym. Oczywiście w praktycznym zastosowaniu — gdyż w teorii — zagadnienie to nie jest nowym. Na najmniejszych odcinkach życia gospodarczego, w partiach politycznych, w związkach zawodowych — uczą się dawni niewolnicy kapitalistyczni rządzić sobą i tworzyć zręby nowego życia w ustroju socjalistycznym.

Do wielkich zadań czekających masy ludowe w przyszłości, do zadań, które mają one już dziś do spełnienia — służyć mają Rady Zakładowe. Od tego jednak, jakimi będą te Rady, zależeć będzie w dużej mierze przyszłość polskich mas pracujących.

Nie wolno jest w dobie odbudowy gospodarczej, w dobie przetwarzania się systemów rządzenia i ustroju — iść w pojedynkę. Wspólne listy wyborcze 4-ch ugrupowań politycznych, odpowiedni dobór kandydatów do Rad, wyeliminowanie z nich nieudolnych lub reakcyjnych jednostek — to gwarancja dobrobytu i sprawiedliwości społecznej — to zaistnienie w Polsce władzy mas pracujących. I dlatego nie wolno jest lekceważyć sprawy wyborów do Rad Zakładowych, nie wolno jest niedoceniać ich roli w życiu mas pracujących. Nie zapominajmy, że o to, aby robotnik miał możność kontrolowania, współgospodarzenia i decydowania o wszystkim w kraju — lała się długo krew robotnicza, konały w więzieniach tysiące Bohaterów. Nie marnujmy zdobyczy Świata Pracy. Jeden jest cel — i jedna potężna Armia ludzi pracy dążyć powinna w zwycięskim marszu przez Demokrację — do Socjalizmu.

(—) Roman Grzywnowicz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI UNRRA

NOWY JORK. — Ze sprawozdania zarządu UNRRA za ostatni okres działalności tej instytucji wynika, że obecnie pod opieką UNRRA znajduje się przeszło 2 miliony uchodźców rekrutujących się spośród różnych narodowości W ostatnim okresie czasu liczba lekarzy i pielęgniarek zatrudnionych w tej instytucji zwiększyła się o 700 osób. Do czerwca b. r. UNRRA opiekowała się 400 tysiącami uchodźców rozmieszczonych w specjalnych obozach na Bliskim Wschodzie. Uchodźcy ci rekrutują się głównie spośród Jugosłowian, Polaków i Greków.

Po uregulowaniu komunikacji UNRRA wysłała do różnych krajów europejskich wielkie ilości środków leczniczych oraz personel lekarski składający się ze 198 lekarzy pielęgniarek i personelu pomocniczego.

POSIEDZENIE MIĘDZYNAR. BIURA PRACY

PARYŻ (Antena wł.) — W poniedziałek odbędzie się w Paryżu 27-me posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy. W obradach tych wezmą udział przedstawiciele 40-tu krajów. Szefem delegacji brytyjskiej będzie minister pracy. Związek Radziecki i 12 innych krajów, nie będących członkami Międzynarodowego Biura Pracy, otrzymało zaproszenia do wzięcia udziału w obradach.

RZĄD CHILE UZNAŁ RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

WARSZAWA (Polpress). — Rząd Chile uznał Rząd Jedności Narodowej. Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi w najbliższym czasie.

Zatrute strzały

Zacna rodzinka

Spotkałem go przed kinem. Stał w ogonku do kasy. Ujrzawszy mnie, rozpromienił się.

— Kawał czasu pana kochanego nie widziałem! — zawołał. — Miałem wprawdzie iść do kina, ale skoro pana spotkałem, to musimy sobie pogadulkać! Chodź pan do mnie.

Miałem trochę wolnego czasu, więc nie odmówiłem. Poszliśmy.

— Żony nie ma — objaśnił mnie — pojechała w sprawach, jak to mówią, handlowych.

Otworzył drzwi. Weszliśmy do pokoju. Pokój zawalony był przeróżnymi gratami. Istny skład rupieci! Jakieś dziwaczne meble, obrazy, figury, staroświeckie zegary, pozwijane dywany, porcelana, szkło, jakieś maszyny.

— Pan handluje starożytnościami? — spytałem.

— Cała rodzina pracuje — odparł niejasno.

— A cóż to za portret? — zapytałem, ujrzawszy portret jakiegoś jegomościa z sumiastymi wąsami.

— Tatusia.

— To pański tatuś ma takie wielkie wąsy?

— Nie, pan mnie nie zrozumiał. To nie portret tatusia, lecz portret tatusia... Znowu źle! Czekaj pan. To nie jest portret tatusia, tylko należy do tatusia. Tatuś przywiózł go z Wrocławia. Dzielny starowina!

— Hm... A ta figura?

— Ciocia Andzia.

— Pańska ciocia dała się rzeźbić nago i w takiej pozie?! — zawołałem ze zdumieniem.

— Alé skąd! Powiadam, że ciocia przywiozła ten gips z Lignicy!

— A ta maszyna do czego służy?

— Diabli wiedzą. Trzeba będzie zapytać jakiegoś fachowca. Widzi pan, ten interes dopiero wczoraj przywiózł ze Szczecina mój brat... Powiedziałem panu, że cała rodzina pracuje.

— Szabrownicy! — pomyślałem z niesmakiem, domyśliwszy się wreszcie, na czym polega „praca“ zacnej rodzinki. Zauważył widocznie mój brak humoru, gdyż zawołał kordialnie:

— Co tam! Widzę, że pan ma jakieś kłopoty! Najlepiej — napijmy się wódki!

I nie czekając na moją odpowiedź, wyjął z antycznego sekretarzyka butelkę zwykłej monopolówki i postawił na stoliku do kart. Po tym poszperał w kasie ogniotrwałej i wyjął dwa przepiękne kryształowe pucharki.

— Wiesz pan, — powiedział z błogim uśmiechem, stawiając te cacka obok butelki — pewnego razu było wolne miejsce w samochodzie i zabrałem swojego dziesięcioletniego synka. Jechaliśmy akuratnie do Opola. I co pan powie? Co ten smyk nie wykombinował? Myśli pan, że przywiózł sobie piłkę, albo jakąś zabawkę? Nie, te kieliszki! Będą z niego ludzie, mówię panu, wykapany tata!

Wziąłem kapelusz i bez słowa skierowałem się do drzwi.

— Dokąd! Stój-że pan! — wołał za mną przedstawiciel zacnej rodzinki.

Ale wyszedłem. Teraz opowiada na mieście, że zwariowałem. I dodaje, nie wiem dlaczego, że z powodu nieszczęśliwej miłości.

B. Brzeziński.

Parlament częstochowski radzi...

Sprawozdanie z obrad plenum Miejskiej Rady Narodowej odbytych w dniach 29.IX i 4.X 1945 r.

Dwa dni trwały obrady ostatniego posiedzenia plenarnego M. R. N. Nawał zagadnień bieżących, krzyżujących się wzajemnie wymagał wyczerpującej, wszechstronnie naświetlonej ze strony czynników: politycznego, społecznego, gospodarczego i administracyjnego, dyskusji, celem uzyskania właściwego obrazu stanu i potrzeb miasta oraz wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Obrady toczyły się według z góry ustalonego porządku:

Po zagajeniu odczytano wyjątki z protokółu posiedzenia M. R. N. z dn. 9.VIII b. r., potem zaś złożono sprawozdania:

a. z działalności Prezydium M. R. N.
b. „ Komisji Mieszkaniowej
c. „ „ Opieki Społecznej
d. „ „ Cennikowej
e. „ „ Kontroli Społecznej
f. „ Zarządu Miejskiego

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Aby uniknąć powtarzalności zagadnień podajemy niżej ujęty wg. stopnia ważności problemów i interesowania się nimi społeczeństwa całokształt materiału sprawozdawczego, wypowiedzi i wniosków wniesionych na obrady, zaczynając od najbardziej aktualnego problemu jakim jest:

Akcja świadczeń rzeczowych

Społeczeństwo miejskie w swoim własnym interesie musi dopomóc obywatelom wiejskim w wypełnianiu obowiązku świadczeń rzeczowych. Należy uwzględnić, że chłop jest zaabsorbowany obecnie równie ważką pracą siewu jesiennego — że nie każdemu dostawiono na czas nawozy sztuczne że nie każdy ma już ziarno do siewu i że (najpierwotniejsza z przyczyn!) nie każdy rozporządza dostateczną siłą pociągową. W niedoborach transportu leży przyczyna wielu niedociągnięć i bolączek. Samorządy, partie, czynniki społeczne słowem i czynem muszą wykazać, że nie tylko wymagają, ale i dbają o swego żywiciela i w pierwszym rzędzie powinny zająć się mobilizacją aut na potrzeby akcji świadczeń rzeczowych i siewu jesiennego. Prezydent miasta oświadczył, że w każdej chwili może mieć do dyspozycji pewną liczbę samochodów na drzewo. Należy zdać sobie jasno sprawę, że dopóty dopóki świadczenia nie zostaną ściągnięte nie dostaniemy nic zzewnątrz. Problem świadczeń rzeczowych wiąże się najściślej z najczulszym z problemów jakim jest

Aprowizacja.

Zapasy zboża chlebowego są wyczerpane — to zboże, które jest w magazynie przeznaczone musi być na siew. W najbliższym czasie należy się spodziewać w pierwszej fazie składania kontyngentów wpływ ok. 400.000 t. Przy ściągnięciu całości tj. 180.000 t. miasto będzie miało zapewniony chleb na 10 do 12-tu miesięcy. Innych artykułów, będących obecnie w zapasie np. cukru starczy na dwa miesiące. Częstochowa otrzymała zwolnienie na 12.000 ton ziemniaków.

Komisja Cennikowa stanęła wobec problemu zwyżki cen nader trudnego do rozwiązania. W tym stanie rzeczy wielkie usługi mogą i powinny oddać **spółdzielnie, które winny być miernikiem cen!** Spółdzielnie nie zawsze i nie wszystkie zdają sobie sprawę z doniosłości i odpowiedzialności swojej roli. Przykładem „Agron“, która stała się „towarzystwem wzajemnej adoracji“. Przy obrotach i masie towarowej, jaka przechodzi przez spółdzielnie czynnik kontroli jest nieodzowny. **Komisja Kontroli Społecznej** winna wziąć ten moment pod uwagę. Odnośnie wszelkich nadużyć we wszystkich instytucjach jeśli sprawca zostanie wykryty, winien być oddany w ręce sprawiedliwości i odpowiednio ukarany. Poczucie obowiązku i dyscypliny musi stać się powszechne, a wartość jego da się sprawdzić na przykładzie rozdziału artykułów UNRRA'y. „przy którym nie zginęło ani 1 kg.!“ (ob. Zientarski). „Przydziały z UNRRA'y rozdzielamy wg. norm Ministerstwa Aprowizacji“ — wyjaśnia dr. Wolański — „wypadki niedociągnięcia do norm powstały nie z naszej winy. Konserw np. dostaliśmy 8000 puszek zamało podczas, gdy Sandomierz nie wie co ma począć z nadmiarem konserw“! Odnośnie cen na mięso i słoninę podniesiono kwestię zbyt wysokich opłat pobieranych przez Urząd Skarbowy od bydła i świń, które od sztuki wahają się w granicach sumy zł. 1.000, — do zł. 3.000.— podczas gdy w Piotrkowie od sztuki przeciętnie pobiera się zł. 500.— Należałoby się również zająć sprawą zlikwidowania pośredników skupujących bydło i trzodę po wsiach i następnie sprzedających zakupione sztuki Rzeźni Miejskiej.

Bliska aprowizacji jest kwestia węgla. Pewną ulgą będzie zarządzenie Centrali Zjednoczeń, która przejmuje gwarancje zaopatrzenia pracowników w przemyśle. Najważniejszą rolę odgrywają tutaj trudności transportowe. Kwestia węglowa przysparza wiele troski Opiece Społecznej. Prezydent miasta oświadczył, że przynajmniej szpitale i przytułki zostaną bezwzględnie zaopatrzone. Odnośnie przydziałów **materiałów tekstylnych** samorząd nie odgrywa roli decydującego czynnika rozdziału. Np. o przydziałach UNRRA dla zakładów Op. Społ. decyduje w 75 proc. Wydział Wojewódzki. a tylko w 25 proc. Zarząd Miejski.

Z kolei przechodzimy do problemu mieszkaniowego, najpowszechniej w naszym mieście, jak i w wielu innych dyskutowanego, do którego punkt wyjściowy na obradach stanowiło sprawozdanie, jakie złożyła

Komisja Mieszkaniowa

na której temat mówi się bardzo często i bardzo wiele, a najbardziej i najczęściej za wiele „Wiadomo, że istnieje giełda na mieszkania. które również mają swój kurs, jak dolary!“ — tak jest teraz kiedy Komisja istnieje — co by się wobec tego, działo, gdyby przestała istnieć? — pozostałaby tylko i wyłącznie giełda!

Bezwzględnie Komisja Mieszkaniowa z uwagi na walory obiektów, jakie znajdują się w jej kompetencji musi pozostawać pod czujną kontrolą. — Istotną jednak przyczyną jest brak mieszkań! Stan ten poprawi się dzięki uwolnieniu przez Armię Czerwoną szeregu budynków już w najbliższym czasie. Wiadomym jest z obserwacji nieoficjalnej że mieszkania są — mieszkania osób, które już i... jeszcze nie wyjechały na Zachód. Postępowanie tutaj jest dość utrudnione. Zasadniczo ma być utrzymana linia wg. której pierwszy wyjazd osoby zainteresowanej na Zachód uważa się za próbny. Natomiast jeżeli osoba taka znalazła zajęcie i pomieszczenie i sprowadza rodzinę, obowiązana jest siebie i domowników wymeldować, a mieszkanie przekazać Komisji Mieszkaniowej.

Odnośnie ostatniej kwestii dziać się będzie z pewnością wiele zaniedbań i nadużyć. Dlatego musi nastąpić porozumienie międzymiastowe, co do którego odnośny dekret znajduje się w opracowaniu. Na terenie samej Częstochowy powinna powstać dla tych celów lotna Komisja Mieszkaniowa. Duże usługi oddać mogą Związki Zawodowe. W komisjach takich, jak mieszkaniowa, musi znajdować się element nastawiony społecznie. Elementu tego w pierwszym rzędzie dostarczyć powinny partie polityczne rozporządzające materiałem ludzkim uświadomionym i wyrobionym.

Pożądane jest zwrócenie większej uwagi na potrzeby mieszkaniowe ludzi, dotkniętych terrorem stosowanym przez okupanta, przede wszystkim zrzeszonych w **Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej.** Oni są tymi, którym należy się w pierwszym rzędzie dach nad głową, podobnie, jak praca, zaopatrzenie w odzież, a dla dzieci miejsce w szkole i miejsce w internacie. O to zadbać winna

Opieka Społeczna

„Wiele rzeczy już zmieniło się na lepsze“ — oświadczył ks. dr. Ufniarski. „Zarząd Miejski wypłacił zł. 750.000,— zakładom Op. Społ. Zostało zapłaconych szereg zobowiązań za m-ce VI i VII. Wypłata należności dostawcom podniosła stopień zaufania co wpłynęło na utrzymanie ciągłości kredytowej“. Zmiana na lepsze ulżyła w pewnej mierze rozległym potrzebom Opieki Społecznej, z którymi obywatele Częstochowy mieli sposobność zapoznać się z obszernego sprawozdania M. K. O. S.'u zamieszczonego w numerach 188-ym i 189-ym „Głosu Narodu“.

Zdrowie

Ubezpieczalnia Społeczna była zawsze przedmiotem krytyki. Obecnie padł zarzut, że z powodu braku lekarzy Ub. Społ. kierując chorych do innego miasta nie zwraca kosztów podróży. Poprawiło się jeśli chodzi o sprawę lekarstw. Na skutek interwencji M. R. N. chorzy w braku lekarstwa w aptece Ub. Społ. nabywają lekarstwo w prywatnej aptece na rachunek Ub. Społ. Sprawa budynku dla Ub. Społ. da się rozwiązać wobec projektowanego przeniesienia szpitala garnizonowego do Łodzi. **Szpitalnictwo** znajduje się w ciężkiej sytuacji. Okupant pozostawił stosunki wręcz skandaliczne — brak ambulatorium, braki w narzędziach, ani jednej odpowiednio wyposażonej sali operacyjnej. Brak wykwalifikowanego personelu jest ogólny — niskie płace odstraszają kompetentnych. „W najbliższych 2-ch — 3-ch tyg. sprawa szpitali będzie rozwiązana“ — oświadczył dr. Wolański — zostanie również zorganizowane pogotowie lekarskie, na które fundusze znaleźć się muszą“.

Szkolnictwo

Do „Szkolnictwa z końcem miesiąca będzie można odprowadzić pewne sumy. Gmachy dla szkół w najbliższych 2--ch tyg. zwolni Czerwona Armia Podkreślić należy, że mimo ciężkich warunków lokalowych **wszystkie szkoły w Częstochowie są czynne,** czego w innych miastach nie ma. Padło wiele głosów w sprawie zbyt wysokich opłat szkolnych. Podkreślono, że szkoły państwowe powinny być wyłącznie dla dzieci robotników, i urzędników!

Higiena, estetyka, bezpieczeństwo

Miasto nasze nie stoi na wymaganym pod tymi trzema względami poziomie. Zrobiono jednak już wiele w zakresie bezpieczeństwa. Ochrona wojskowa na ulicach, przede wszystkim w nocy jest wzmocniona, zwłaszcza na peryferiach. Znajdować się na ulicach w porze nocnej wolno tylko tym, którzy mają 1-no razowe przepustki wydawane przez Milicję Obywatelską. Wyłapano już wielu bandytów. Powstanie specjalna restauracja dla żołnierzy. Wypadki upijania się i noclegów po domach prywatnych będą karane. Przychodzi specjalna grupa operacyjna dla ścigania sprawców niepokoju w mieście.

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA

Do b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej

Związek b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej — Zarząd Powiatowy w Częstochowie zawiadamia, że rejestracja b. uczestników konspiracji trwać będzie tylko do dnia 31 października 1945 r. Zgłaszać się w lokalu przy ul. Śląskiej Nr. 4, w podwórzu, w godz. od 10-ej do 16-ej.

Ogólne zebranie wszystkich członków P. P. R.

W niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 9 rano odbędzie się w sali Straży Ogniowej ogólne zebranie wszystkich członków P. P. R. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wstęp za legitymacjami.

Komunikat O. M. TUR

W związku ze Świętem Młodzieży, w niedzielę, dn. 14 b. m., Komitet Miejski Org. Mł. TUR urządza o godz. 10-ej rano w lokalu P. P. S., ul. Kopernika Nr. 6, uroczystą Akademię z częścią artystyczną.

Obecność członków obowiązkowa.

Żywa Gazetka

W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu PPS, ul. Kopernika Nr. 6, odbędzie się Żywa Gazetka dla członków Polskiej Partii Socjalistycznej, Stow. b. Więźniów Politycznych, Org. Mł. TUR, RKS Skry.

Przybycie obowiązkowe.

Nadzwyczajne zebranie członków Zw. Zaw. Drukarzy

W sobotę, dnia 13 b. m., o godz. 4-ej po południu w pierwszym terminie, o godz. 4,15 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu własnym przy Alei N. M. Panny Nr. 43 (II-gie piętro) zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Drukarzy w Gnieźnie. Ze względu na aktualność spraw, obchodzących wszystkich członków, pożądany jest jak najliczniejszy udział.

Apel do Obywateli Zawodzia Rejonu Szkoły Nr. 10 w Częstochowie

Obywatele! Podczas sześciu lat niewoli hitlerowskiej szkoła wasza, przemieniona w kaźnię tortur, została doszczętnie zdemolowana. Dziś w wolnej demokratycznej Polsce musi stanąć na wysokości swego zadania, a dźwignąć jej nikt inny nie może, tylko Ty, Obywatelu Zawodzia. Komitet Rodzicielski apeluje do Obywateli o nie szczędzenie ofiar na ten cel, zarazem komunikuje, że zbiórki dokonywać będą osoby, zaopatrzone w specjalne zaświadczenia.

Częstochowa, dn. 8. 10. 45 r.

Komitet Rodzicielski
Szkoły Powsz. Nr. 10 w Częstochowie.

Obrady aptekarzy

W niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Częstochowie zjazd delegatów Kieleckiej Okręgowej Izby Aptekarskiej oraz zebranie członków Częstochowskiego Okręgu Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego i członków Spółdzielni Farmaceutycznej „Unia“. Omówienie zjazdu odkładamy do następnego numeru.

Ulżyjmy doli ofiary Powstania Warszawskiego

Wysiedlona z Warszawy z trojgiem małych dzieci, bez jakichkolwiek środków do życia, prosi o najmniejsze choćby wsparcie. Wiadomość Idzikowska, ul. Chłopickiego, Baraki Nr. 5.

Częstochowa swoim dzieciom

Pod protektoratem Prezydenta Miasta w dniu 13 października o godz. 20-ej w sali hotelu „Polonia“ odbędzie się całonocna zabawa taneczna. Wstęp 30 zł. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa.

Dochód przeznaczony na dożywianie i akcję rozrywkową dla dzieci robotników fabrycznych.

Bawimy się na „Babim Lecie“

Staraniem Klubu Literackiego odbędzie się w sobotę 13-go b. m. całonocna zabawa taneczna w Kawiarni Literackiej, podobnie jak w ub. sobotę. Wedle ogólnej opinii poprzednia zabawa należała do najudatniejszych w naszym mieście. Niewątpliwie też dzisiejsza zabawa zadowoli bywalców Literackiej pod każdym względem. Wstęp wolny, gra zespół jazzowy M. Raczyńskiego. Niespodzianki.

Zabawa Taneczna O. M. TUR.

Org. Mł. TUR urządza w sobotę o godz. 21-szej wieczorem w lokalu P. P. S., ul. Kopernika 6, całonocną zabawę taneczną w związku ze Świętem Młodzieży.

Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp 30 zł., para 50 zł.

Org. Mł. TUR zaprasza swych członków i sympatyków.

Dyżury lekarzy

W dniu 14 października dyżurują następujący lekarze:

internista — Orzechowski W., ul. Jasnogórska Nr. 7/9;
chirurg — Słowik Z., Dąbrowskiego 17;
ginekolog — Bukowski J., III Aleja 52;
okulista — Pacewicz J., I Aleja Nr. 11;
dentysta — Czerwińska A., Aleja Wolności Nr. 9.

Walka z wybrykami maruderów

Rząd Jedności Narodowej ustalił w porozumieniu z marszałkiem Rokossowskim, iż przy każdym urzędzie wojewódzkim znajdować się będzie upełnomocniony wyższy oficer (generał) Armii Czerwonej, posiadający do swej dyspozycji oddział wojska. Do zadań tego oficera należy walka z wszelkimi przejawami maruderstwa. Za maruderstwo uważa się również samowolne zabieranie bydła, zboża itp. oraz zwykłe napady rabunkowe.

W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej nałożyło na starostów obowiązek powiadamiania urzędów wojewódzkich o przebywających na terenie powiatu maruderach i kierowania wszystkich zażaleń i skarg ludności cywilnej na wypadki maruderstwa do urzędów wojewódzkich. Zażalenia i skargi oparte być mają na dokładnym stwierdzeniu faktów, ponieważ każdy wypadek będzie przedmiotem akcji komendy radzieckiej przy urzędzie wojewódzkim.

A jednak tak...

W Niemczech — choć był „tusz“ klęski,
ma swą Goering tuszę,
W Hiszpanii — Franco — „wolny“,
lecz w stroju... frank'owskim,
W Anglii — „boszów“ nie cierpią,
salutują... Buscha,
W Polsce — z Rzymem zerwali,
a został... Rzymowski.

S. F.

Z życia kulturalnego

Prapremiera w dużej sali Teatrów Miejskich

Dziś, w sobotę 13-go b. m., o godz. 18,30 oraz jutro, w niedzielę 14 b. m., o godz. 15,30 i 18,30 (dwa przedstawienia) prapremiera „Nie zginęła“... reportażu wojennego w 3-ch aktach K. Wroczyńskiego. W sztuce tej w akt. I i II autor maluje bytowanie polskiej rodziny pod koniec okupacji niemieckiej tuż po powstaniu warszawskim oraz w akcie III już w wyzwolonej Polsce. Reżyseruje główny reżyser Artur Kwiatkowski, który zarazem gra rolę gestapowca Lewandovsky'ego. W innych rolach wystąpią: Korwin, Marso, Orszańska, Tańska, Dobrowolski, Orliński, Mieczyński, Salaburski, Łowicki, Tkaczyk, Stanisławski, Cirin i Płoński. Nowe dekoracje Władysława Wagnera.

Premiera w sali kameralnej

W sobotę 13 b. m. o godz. 18,30 oraz jutro w niedzielę o godz. 15,30 i 18,30 (dwa przedstawienia). — premiera tragifarsy w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“. W roli Dulskiej wystąpi świeżo zaangażowana znakomita aktorka Antonina Dunajewska. W roli Hanki przypomni się publiczności naszej Halina Łęcka. Inne role grają: Łukowska, Molwicz, Pobóg-Nowicka, Salaburska, Zarembina oraz Gliński. Nowe dekoracje Władysława Wagnera. Reżyseruje gościnnie artysta i reżyser teatrów krakowskich Roman Zawistowski, który zarazem zagra główną rolę męską, t. j. Zbyszka.

„Moralność pani Dulskiej“ otworzy sezon zimowy w sali Kameralnej Teatrów Miejskich.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Telefon kasy 21-61.

Nowe godziny rozpoczęcia przedstawień

W związku z porą jesienną przedstawienia wieczorne w Teatrach Miejskich będą, począwszy od dziś, rozpoczynać się o godzinie 18,30, popołudniowe zaś o godzinie 15,30.

Podziękowanie

Komenda Szpitala Garnizonowego Wojska Polskiego w Częstochowie w imieniu chorych i rannych żołnierzy składa najserdeczniejsze podziękowanie za miłą chwilę rozrywki, udzielonej w formie przedstawienia w naszym szpitalu w dniu 7 b. m. — inicjatorce i organizatorce ob. dr. Michałowskiej Jadwidze, Stud. Muz.. ob. Paprotnej Zdzisławie, ob. Garzteckiej Ninie, Siostrze z Ubezp. Społ. ob. Szmidel Tekli oraz młodzieży szkolnej, która zrobiła tak miłe wrażenie wśród rannych i chorych żołnierzy Wojsk Polskich.

Kronika sportowa

Przyjazd Unii niepewny

Ponieważ Unia prawdopodobnie nie stawi się na mecz ze Skrą, w razie nieprzyjechania Unii Skra rozegra mecz towarzyski z Victorią w niedzielę 14 b. m. na Stadionie o godz. 16,15.

Spotkanie ŻKS — CKS

W dniu 13 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 16 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną między ŻKS — CKS.

Gimn. Sienkiewicza — Gimn. Traugutta

W sobotę, dn. 13 b. m., na boisku WF i PW, III Aleja, o godz. 16-ej rozegrane zostaną powyższe zawody w ramach rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich.

Szosowy bieg kolarski

Na zakończenie sezonu kolarskiego odbędzie się w niedzielę 14 b. m. szosowy bieg kolarski o tytuł mistrza CTC i M na r. 1945. Start i meta — ul. Narutowicza 238, obok spalonej szkoły. Trasa biegu wynosi 25 km i prowadzi — ul. Narutowicza, Wrzosowa, Poczesna, Wanaty i z powrotem. Start o godz. 13-ej.

Zwycięzca zdobędzie rower wyścigowy — nagrodę małż. Gawron, którzy w ten sposób chcą uczcić pamięć swego syna Wacława, członka CTC i M. zamordowanego w Oświęcimiu.

Zawody Sosnowiec — Częstochowa nie odbędą się

W nadchodzącą niedzielę miało się odbyć rewanżowe spotkanie Sosnowiec — Częstochowa. Nie dojdzie ono do skutku wobec dziwnego stanowiska Zagłębiowskiego Podokręgu, który nie chciał się zgodzić na wypłacenie ryczałtu w tej samej wysokości, jaką otrzymała ekipa Sosnowca za przyjazd do Częstochowy, zaofiarował natomiast kwotę o 30% niższą. Władze naszego Okręgu, wychodząc ze słusznego założenia, iż takie stanowisko Zagłębia przeczy przyjętym zasadom rewanżu, nie wyraziły zgody na proponowane warunki.

Skra — Płomień (Gdańsk) 3:2 (2:1)

Uwieńczeniem bogatego sezonu Skry było jej spotkanie z jedenastką Gdańszczan. Stało się ono równocześnie zbrataniem sportowym Częstochowy z Wybrzeżem i poza wystąpieniami środkowego pomocnika gości stoczone zostało w całkowicie przyjacielskim duchu.

Płomień, który w drodze do Częstochowy rozegrał mecz z piotrkowską drużyną kolejową Ruch zwyciężając ją w stosunku 7:4, składa się z graczy — repatriantów pochodzących z różnych stron Polski. To też charakteryzowały go niedociągnięcia w sensie zgrania całego zespołu, a niektórym zawodnikom brakowało bardzo szlifu piłkarskiego. Atoli ambicja w połączeniu z wytrzymałością, oraz szybkość przy utrzymywaniu otwartej gry czyniły z gdańskiej drużyny przeciwnika, którego nie wolno było ani na chwilę zlekceważyć. Najsilniejsze punkty mieli goście w lewym łączniku, lewym pomocniku, parze obrońców oraz bramkarzu. Ten ostatni pokazał dużą klasę zarówno w robinsonadach do strzałów przyziemnych, jak i chwytach strzałów górnych, nie zawodząc też przy wybiegach.

Skra nie wydała wszystkich leżących w niej możliwości, a w jej ataku większość graczy miała wręcz słaby dzień. Napastnikom Skry brakowało decyzji strzałowej, poza tym akcje ich rwały się często. Pełnowartościowymi byli tylko Gałuszka w roli kierownika oraz Warmus, który będąc dobrym technicznie, zawodził jednak pod względem szybkości, co spowodowało niewykorzystanie przezeń paru momentów pod bramkowych. Wszystko to przyczyniło się, że Skra nie zanotowała należycie posiadanej w przebiegu meczu lepszości i znacznej przewagi. Formacje tyłów stały jak zwykle na wysokości zadania. Błyszczał tu techniką Kołodziejczyk, inicjatywą Serdak, taktyką Bąkowski, a bardzo efektownymi paradami Borowiecki.

Bramki strzelili dla Skry Warmus z rzutu pośredniego, Serdak z akcji samodzielnej oraz Langier po wypuszczeniu przez Seifrieda. Strzelcami u gości byli śr. napastnik po b. ładnej akcji z pr. skrzydłowym i łącznikiem oraz lewoskrzydłowym z przeboju. Sędziował b. energicznie ob. Sowała.

Skra wystąpiła w składzie: Borowiecki — Bąkowski, Rubin — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Bulski, Warmus, Gałuszka, Seifried, Langier.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Oleśnie.

L. dz. 235/45. **Ogłoszenie**

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Oleśnie przyjmuje dodatkowe zapisy do I klasy Liceum, oraz na czteromiesięczny kurs dla wychowawczyń przedszkoli, który rozpoczął się w dniu 1 października bieżącego roku. Bezpłatny internat na miejscu.

Olesno, dnia 8.10.1945 r. **Dyrekcja.**

Edward **Dutkiewicz**

Adwokat

otworzył kancelarię przy ulicy Jasnogórskiej 50/52

Godziny przyjęć: od 4—6 do poł

391

Zarząd Koła Branży Spożywczej zawiadamia, że w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 15-ej w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie, Aleja N. M. P. 33, odbędzie się **walne zebranie Branży Spożywczej.**

Z uwagi na ważne sprawy obecność obowiązkowa.

392

ś. † p.

z Wesołków I voto Żaba

Stanisława Jędrzejewska

obywatelka m. Częstochowy

zmarła dnia 12 października 1945 roku, przeżywszy lat 50

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę 14 b. m. o godz. 14.30 po południu, z domu żałoby przy ulicy Bocianiej 1/5, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

8749 **Córka i syn.**

ś. † p

Leonard Fazan

Ofiara siepaczy hitlerowskich, po powrocie z Oświęcimia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 11.10.45 r., przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok ze szpitala Najśw. Panny Marji nastąpi dnia 14.10.1945 r. o godz. 15.00. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Żona z dziećmi, ojciec, siostry i rodzina.

8765

Zawiadomienie.

Dnia 15.10.45 r. jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p

Mirosława Wojaczka

oraz w piątą rocznicę śmierci

ś. † p.

Wacława Wojaczka

zostanie odprawiona Msza Św. w Katedrze o godz. 8-ej rano, na którą rodzinę, koleżanki, kolegów i znajomych z głębi zbolałych serc zapraszają

Rodzice i siostra.

8734

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom naszego Ojca, Teścia i Dziadka

ś. † p.

Ludomira Michała Starzyńskiego

a w szczególności: Wiel. ks. Prałatowi B. Wróblewskiemu, O. Polikarpowi, ks. T. Wiśniowskiemu. Panom z Sodalicji Mariańskiej, SS. Honoratkom ze Szpitala N. M. P., Dyrekcji Krawieckiego Gimnaz. Państw., Gimnazjum „Samopomoc", oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne „Bóg zapłać" składa

8662 **Rodzina**

POSADY

Potrzebna pomocnica domowa. Zgłaszać się do browaru Szwedego. Armii Ludowej 18/22. 8652

Potrzebny elektromonter instalator. Wiadomość: T. Tomżyński. Aleja 10. 8672

Tapicer zdolny z Warszawy, poszukuje robót w domach prywatnych, robi solidnie, niedrogo. Piłsudskiego 39 m. 3. Kalinowski. 8658

Potrzebna zdolna podręczna do warszawskiej pracowni sukien. Dąbrowskiego 21 m. 8. 8464

Potrzebna pomoc domowa. Wiadomość ul. Jasnogórska 43 m. 3.

Potrzebna służąca do gospodarstwa. Wilsona 78 m. 1. 8704

Dziewczyna z gotowaniem zaraz potrzebna. Waszyngtona 48 m. 10. 8701

Księgowy - bilansista, kalkulator. 24-letnia praktyka w dziale przemysłowym, przyjmie odpowiedzialną pracę. Zgłoszenia w Administracji pod „Bilansista Kalkulator". Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8728. 8728

KUPNO

Piec duży do opalania większej sali kupię. Wiadomość: ul. Bieganskiego 10. 8674

Stale kupujemy w większych ilościach wszelkiego rodzaju chemikalia i artykuły farbiarsko-malarskie „Farbochemia". Łódź, Narutowicza 24, tel. 214.30. 376

Części do maszyn w każdej ilości kupuje. Skład maszyn. Warszawska 50. 8699

Kupię powóz używany, lecz w dobrym stanie, ze spuszczaną budą. Oferty: „Ognisko Robotnicze". ul. Narutowicza 1 m. 5. 8727

Otomanę ładną, dobry stan kupię. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8609. 8609

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki dwu i trzykołowe, duży wybór. Ceny konkurencyjne, poleca firma M. Nirowa. Aleja 20, sklep w podwórzu. 390

Kołdry nowe normalne i dziecięce sprzedam. Przyjmuję przeróbki. Aleja 20, sklep w podwórzu.

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka. II Aleja 31. 8345

Sprzedam firanki szantilowe nowe. Wilsona 34 m. 17. 8640

Dla Amatora Akordeon nowy „Hohner", 80 basów, sprzedam. Aleja 71 (sklep). 8693

Nowe łapki karakułowe (94 sztuki) sprzedam korzystnie. Aleja 71 (sklep). 8694

Uwaga! Kupcy galanteryjni! Większą partię zapinek z grzebykiem do włosów po b. niskiej cenie sprzedam. Wiad.: Warszawska 50. Skład maszyn do szycia. Tel. 18.07. 8700

Radio 5-cio lampowe sprzedam. 3-go Maja 18, m. 7. 8681

Sprzedam nowe białe i popielate futerko dziecinne. Dąbkowskiego 19 m. 2., od godz. 13 — 19. 8682

Sprzedam fikus dwa metry wysoki, rozgałęziony. Ułańska 10. M. Krajewska. 8646

Kożuszek zakopiański brązowy, czapeczkę i rękawiczki sprzedam. Mostowa 11, I p. 8730

Warsztat stolarski do sprzedania. Wiadomość: Chłopickiego 274. Hamela. 8711

Wózek z budką oraz szafę czterodrzwiową sprzedam. Jasnogórska 59, parter na lewo. 8706

Kuchnia przenośna do sprzedanja. Wilsona 78 m. 1. 8703

Sprzedam maszynę „Singera" i suknię ślubną. Paulińska 76. 8724

Sprzedam futro fokowe męskie i lisa. Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 8715

Sprzedam gabinet w komplecie Aleja 7 Kocik 8770

RÓŻNE

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego. Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru, Kilińskiego 15, tel. 11 33. 7981

Wytwórnia parasoli, II Aleja 31, sklep w podwórzu. Przyjmuje wszelką reperacje parasoli. 8452

Wytwórnia skrzyń. Aleja N. M. Panny 3, drugie podwórze. 8696

Cech malarzy

zawiadamia członków, że 18 października w święto patrona Św. Łukasza, zostanie odprawione nabożeństwo w kościołku Św. Rocha o godz 10.30. Następnego dnia nabożeństwo żałobne za zmarłych malarzy o godz. 9 rano, na które zaprasza

8738 **Zarząd Cechu**

Dr. med. **Wiszniewski Tadeusz**

przyjmuje chorych w niedziele od 10 — 12 i od 15 — 17 przy ulicy Dąbkowskiego 33.

8501

Dr Maria Zakrzewska, powróciła, choroby kobiece i skórne, przyjmuje od 3 — 5. Dąbkowskiego 29, tel. 10-94. 7862

Dr. med. Stanisław Lewicki spec. chorób dzieci. Osiedlił się ul. Jasnogórska 73. Przyjmuje 8 — 10 i 2 — 4, tel. 16-77. 8479

Dr. med. Siciarz Witold

przeprowadził się na ulicę Waszyngtona Nr. 18 m. 3, I piętro. Przyjmuje w chorobach wewnętrznych od godz. 4 — 6 pp.

8655

. L. 06784

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.